

MYROSLAV KASHCHUK

Lwów

WYBORCZE PROTESTY NA UKRAINIE W 2004 ROKU

Pomarańczowa rewolucja była jednym z najbardziej znaczących politycznych wydarzeń we Wschodniej Europie po rozpadzie ZSRR. Zewnętrzni obserwatorzy porównywali wyborcze protesty na Ukrainie z 2004 r. do spektakularnych przeobrażeń w Europie Środkowej z przełomu lat 80. i 90. XX w., uważając, iż to, co Ukraińcom nie udało się w 1991 r., osiągnęli trochę później. Andreas Lorek twierdził, iż „pomarańczowa rewolucja znamionowała początek nowego okresu”¹. Viktor Stepanenko pisał: „pomarańczowa rewolucja znamionowała nową epokę w rozwoju społeczeństwa ukraińskiego i określała koniec poprzedniej politycznej epoki radzieckiego hybrydalnego systemu”². Adrian Karatnycky utrzymywał, iż „pomarańczowa rewolucja była nowym punktem przełomowym w postkomunistycznej historii Europy Wschodniej, sejsmicznym przesunięciem w stronę Zachodu w geopolityce regionu. Ukraińska rewolucja była ostatnią w serii zwycięstw siły narodu – w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji w późnych latach 80. XX w. i dość niedawno w Serbii i Gruzji”³.

Pięć lat później większość zewnętrznych obserwatorów unikała już określenia rewolucja w odniesieniu do wyborczych protestów na Ukrainie z 2004 r., a jeżeli mówiono o niej, to tylko w negatywnym kontekście⁴. Ponieważ pomarańczowa rewolucja wywołała olbrzymie zainteresowanie Ukrainą wśród

¹ A. Lorek, *Poland's Role in the Development of an Eastern Dimension of the European Union*, Norderstedt 2006, s. 34.

² V. Stepanenko, *How Ukrainians view their Orange Revolution: public opinion and the national peculiarities of citizenry political activities*, „Demokratyzatsiya: The Journal of Post-Soviet Democratization” vol. 13, nr 4, 2005, s. 595-618.

³ A. Karatnycky, *Ukraine's Orange Revolution*, „Foreign Affairs” vol. 84, nr 2, 2005, s. 35-52.

⁴ Zob. A. Krushelnycky, *Orange Revolution implodes to leave a nation in despair*, „The Independent” 21.10.2008; R. Skaff, *The end of the Orange Revolution*, Centre for Research on Globalisation, 24.10.2008; A. Eberhardt, *Rewolucja, której nie było: bilans pięciolecia „pomarańczowej” Ukrainy*, Warszawa 2009; B. Harasymiw, *Ukraine's Orange Revolution and why it fizzled*, paper prepared for presentation to the annual meeting of the Canadian Political Science Association at the 76th Congress of the Humanities and Social Sciences, Saskatoon, 1.06.2007.

społeczności międzynarodowej, celem niniejszego artykułu jest analiza tego niezwykłego wydarzenia w kontekście przeobrażeń społeczno-politycznych, jakie niosą za sobą rewolucje.

WSPÓŁCZESNE OBLICZE REWOLUCJI

Próba znalezienia wspólnego mianownika dla pojęcia „rewolucja” w morzu definicji i quasi-definicji wypracowanych przez różnorodnych teoretyków funkcjonujących współcześnie w naukach humanistycznych nastęrcza wiele trudności. Problem polega na tym, iż różnie definiowane rewolucje wybuchały w całej historii ludzkości. Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania na temat etymologii, rozwoju i badań nad zjawiskiem rewolucji⁵, należy wskazać, iż nie ma rewolucji bez znaczących przemian społeczno-politycznych, bez powszechnego ruchu społecznego, bez ideologii i bez odwołania się do środków pozaprawnych czy przemocy⁶.

W erze pozimnowojennej społeczność międzynarodowa nie doświadczyła ani jednej rewolucji, która spełniałaby wszystkie powyższe kryteria. Niemniej jednak masowe protesty przeciwko fałszerstwom wyborczym na Ukrainie pod koniec 2004 r. zostały określone jako rewolucja. Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie nie była niczym nadzwyczajnym na arenie międzynarodowej, ponieważ należała do tzw. kolorowych rewolucji. Termin ten odnosił się do masowych protestów, w następstwie których doszło do odsunięcia od władzy skorumpowanych i autokratycznych elit politycznych poprzez demokratyczne środki perswazji, tj. bez przemocy⁷. Rewolucje takie miały miejsce w Serbii w 2000 r., w Gruzji w 2003 r., na Ukrainie w 2004 r. i w Kirgistanie w 2005 r. Mając powyższe na uwadze, stosowne wydaje się zadanie następujących pytań: Czym była pomarańczowa rewolucja? Czy w ogóle była rewolucją? Jeżeli tak, to czy była przełomowym momentem w demokracji kraju i budowie państwowości ukraińskiej?

W dziejach rewolucja jako idea legitymizowała objęcie władzy w wyniku zastosowania przemocy. Stwarzała dogodną sytuację dla ambitnych osobowości, które pragnęły władzy za wszelką cenę i mogły przedstawić organizowany przez nie zamach stanu w kategoriach rewolucji – walki z niesprawiedliwym systemem społeczno-politycznym. Kiedy w 1991 r. w następstwie rozpadu bloku wschodniego doszło do triumfu liberalnej demokracji, idea rewolucji straciła na znaczeniu i została wyparta przez nowe teoretyczne koncepcje. W świecie zbudowanym na zasadach liberalizmu nie było miejsca na pozaprawne działania i przemoc.

⁵ Szerzej na temat pojęcia i teorii rewolucji zob.: P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 539-551; tenże, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 279-295.

⁶ C. H. Fairbanks, *Revolution reconsidered*, „Journal of Democracy” vol. 18, nr 1, 2007, s. 42-57.

⁷ D. Ó Beacháin, A. Polese, *Introduction: What's in a colour?* w: D. Ó Beacháin, A. Polese (eds.), *The Colour Revolutions in the Former Soviet Republics: Successes and Failures*, Abingdon 2010, s. 1-3.

Liberałowie bowiem wychodzili z założenia, iż współzależność gospodarcza, handel i pieniądze kształtują więzy międzynarodowe i przyczyniają się do rozprzestrzenienia się demokratycznych zasad. Demokracje natomiast nie walczą ze sobą, ponieważ charakteryzują się rządami prawa i przejrzystością systemu⁸.

W dobie liberalizmu w miejsce rewolucji pojawiła się nowa teoretyczna koncepcja – „przejście do demokracji”. Samuel Huntington uważa, iż fale demokracji jako przejścia od systemu niedemokratycznego do demokratycznego notuje się od XIX w. Fala demokracji w XXI w. różni się od wszystkich poprzednich tym, iż nastąpiły „zmiany w polityce zewnętrznych aktorów (...), znaczące przesunięcie w polityce zagranicznej USA w kierunku obrony praw człowieka od 1974 roku”⁹.

W 1983 r. administracja prezydenta Reagana podjęła decyzję o stworzeniu organizacji *National Endowment for Democracy (NED)*, której celem miało być wspieranie demokratycznych instytucji w państwach trzecich poprzez szkolenie ludzi w zakresie zasad demokracji i zarządzania grantami finansowymi. Organizacja ta była swego rodzaju fundacją, która przekazywała środki finansowe amerykańskim organizacjom pozarządowym, m.in.: *National Democratic Institute for International Affairs (NDI)*, *International Republican Institute (IRI)*, *International Foundation for Electoral Systems (IFES)*, *International Research and Exchange Board (IREX)*, *Freedom House*¹⁰. Instytucje te z kolei przydzielały pieniądze innym organizacjom, działającym na terytorium państw trzecich, przy czym zachowywały nadal wiarygodność ze względu na swój pozarządowy status. Allen Weinstein, pierwszy dyrektor *NED*, działalność amerykańskich organizacji pozarządowych scharakteryzował w 1991 r. w następujący sposób: „wiele z naszej obecnej działalności CIA wykonywało skrycie 25 lat temu”¹¹. Oznaczało to, iż organizacje pozarządowe stanowiły emanację interesów narodowych USA, ponieważ ich przetrwanie i działalność w dużej mierze zależały od pomocy administracji amerykańskiej. Instytucje te służyły penetracji państw trzecich poprzez prowadzenie różnego rodzaju szkoleń, dostarczanie środków finansowych, pomocy technicznej, materiałów edukacyjnych i wszystkiego co było potrzebne do funkcjonowania określonych partii politycznych, organizacji pozarządowych, ugrupowań studenckich, związków zawodowych, ruchów dysydenckich i środków masowego przekazu¹².

Wiarygodność działań wskazanych instytucji na arenie międzynarodowej wzmacniał także fakt, iż były one przedstawiane jako wysiłki zmierzające

⁸ D. Reiter, A. C. Stam, *Democracies at war*, New Jersey 2002, s. 86-88.

⁹ S. P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 54.

¹⁰ Y. Beigbender, *International Monitoring of Plebiscites, Referenda and National Elections: Self Determination and Transition to Democracy*, Dordrecht 1994, s. 275-288.

¹¹ Cyt. za: G. Sussman, *Branding democracy: U.S. Regime Change in Post-Soviet Eastern Europe*, New York 2010, s. 45.

¹² W. Blum, *Rogue State: A Guide to the World's only Superpower*, London 2006, s. 238-243.

w kierunku budowy społeczeństwa obywatelskiego. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego, rozwijana przez starożytnych rzymskich i greckich filozofów, nie była popularna w XX w. Odżyła jednak na nowo po upadku ZSRR, kiedy nastąpiła potrzeba demokratyzacji i wywołania zmian wewnątrzsystemowych w państwach niedemokratycznych.

Powiązanie interesów narodowych US z budową społeczeństwa obywatelskiego i demokratyzacją świadczyło o tym, iż w erze pozimnowojennej to, co się działo wewnątrz państw, było nie mniej ważne niż to, co się działo między państwami. Przez dziesięciolecia badacze stosunków międzynarodowych zajmowali się głównie stosunkami między państwami – głównymi aktorami na arenie międzynarodowej. Tymczasem w latach 90. XX w. o transformacji systemu światowego decydowały nie tyle stosunki między państwami, ile zmiany dojrzejące wewnątrz państw¹³.

W przyjętej w następstwie zamachów z 11 września 2001 r. Narodowej Strategii Bezpieczeństwa USA demokratyzację uznano za narzędzie służące do walki z terroryzmem i promocji pokoju¹⁴. Demokratyzacja jako geopolityczna strategia jedyne supermocarstwa światowego mogła być realizowana według dwóch scenariuszy. Pierwszy z nich, zwany „promocją demokracji” (*democracy promotion*), zakładał, iż impuls przeobrażeń i rozwoju demokratycznego pochodził będzie z zewnątrz. Taka odgórna demokratyzacja nastąpiła w Afganistanie w 2001 r. i w Iraku dwa lata później¹⁵. Drugi scenariusz, zwany „wspieraniem demokracji” (*democracy assistance*), różnił się od poprzedniego tym, iż inicjatywa rozwoju demokratycznego pochodziła od wewnątrz, przy czym pomoc płynąca z zewnątrz miała wesprzeć już istniejące wewnętrzne wysiłki na rzecz budowy demokracji i społeczeństwa obywatelskiego¹⁶.

Stopień zaangażowania amerykańskich organizacji pozarządowych w tzw. wspieranie demokracji w państwach niedemokratycznych był uzależniony od rodzaju relacji z USA. Przykładowo, reżim Islama Karimowa w Uzbekistanie uchodził za jeden z najbardziej autokratycznych na obszarze byłego ZSRR ze względu na poddawanie ustawicznym represjom islamskich grup opozycyjnych. Niemniej jednak dla Amerykanów Karimow był ważnym sojusznikiem w walce z terroryzmem, ponieważ udostępnił im bazę wojskową konieczną do dostarczania zaopatrzenia dla sił antyterrorystycznej koalicji w Afganistanie¹⁷. Podobnie było w Azerbejdżanie. W 2003 r. odchodzący prezydent Hejdar Alijew przekazał władzę swojemu synowi Ilhamowi w sposób, który naruszał standardy wyborów demo-

¹³ A. D. Rotfeld, *Dokąd zmierza świat?: determinanty zmian w systemie międzynarodowym*, w: A. D. Rotfeld (red.), *Dokąd zmierza świat?*, Warszawa 2008, s. 11-16.

¹⁴ J. Snyder, *One world, rival theories*, „Foreign Policy” nr 145, 2004, s. 57.

¹⁵ A. Etzioni, *Security First: for a Muscular, Moral Foreign Policy*, New Haven 2007, s. 19-35.

¹⁶ K. F. F. Quigley, *For Democracy's Sake: Foundations and Democracy Assistance in Central Europe*, Washington 1997, s. 9.

¹⁷ M. Bowker, *Russia, America and the Islamic World*, Burlington 2007, s. 150-154.

kratycznych. Pomimo to administracja prezydenta Georga W. Busha uznała spadkobiercę za prawowitego prezydenta ze względu na jego lojalność wobec interesów USA w regionie Morza Kaspijskiego¹⁸.

ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE UWARUNKOWANIA WYBORCZYCH PROTESTÓW NA UKRAINIE

Począwszy od 2000 r. administracja amerykańska coraz bardziej nie zgadzała się z polityką niektórych państw postradzieckich, szczególnie Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Białorusi. Relacje Ukraina-USA gwałtownie się pogorszyły, kiedy amerykańskie służby specjalne oskarżyły prezydenta L. Kuczmę o sprzedaż Saddamowi Husajnowi nowoczesnych zestawów przeciwlotniczych „Kolczuga”. Wywołany tym skandal był powodem cofnięcia zaproszenia dla Kuczmy na szczyt *NATO* w Pradze w 2002 r. Prezydent mimo to przybył na szczyt, lecz musiał zająć ostatnie miejsce w rządzie z powodu uporządkowania delegatów według alfabetu francuskiego, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii tej organizacji¹⁹. Co więcej, strona amerykańska postanowiła dokonać rewizji swojej polityki wobec Ukrainy²⁰.

Chociaż zmiana nastawienia administracji amerykańskiej względem Ukrainy była ważnym czynnikiem zewnętrznym w przededniu pomarańczowej rewolucji, o wiele ważniejsze były jednak nastroje w społeczeństwie ukraińskim, a więc czynniki wewnętrzne. Edmund Wnuk-Lipiński uważa, iż „radykalna zmiana społeczna zachodzi wówczas, gdy nałożą się na siebie korzystny splot czynników zewnętrznych oraz czynniki wewnętrzne, dzięki którym zmiana może być zainicjowana i które także nadają kształt zarówno przebiegowi zmiany społecznej, jak i wyrastającemu z niej łaadowi społeczno-politycznemu”²¹.

Dyskredytacja Kuczmy na arenie międzynarodowej zbiegła się w czasie z utratą przez niego autorytetu wewnątrz państwa. Wcześniejsze wykroczenia i naruszenia praw człowieka za jego rządów były błahostką w porównaniu z tym, co zostało ujawnione w listopadzie 2000 r. Na jednym z posiedzeń parlamentu Ołeksandr Moroz przedstawił zapisy rozmów prowadzonych w gabinecie Kuczmy, które wiązały administrację prezydenta z następującymi przestępstwami: nielegalny handel bronią, sfałszowanie wyborów prezydenckich w 1999 r., prześladowanie

¹⁸ C. Leech, *Crude Interventions: the US, Oil and the New World (dis)Order*, London 2006, s. 69-76.

¹⁹ M. R. Freire, *The Russian Federation and the CIS*, w: E. A. Kolodziej, R. E. Kanet (eds.), *From Superpower to Besieged Global Power: Restoring World Order after the Failure of the Bush Doctrine*, Athens 2008, s. 165.

²⁰ I. Jeffries, *The Countries of the Former Soviet Union at the Turn of the Twenty-First Century: the Baltic and European States in Transition*, London 2004, s. 96-98.

²¹ E. Wnuk-Lipiński, *Etyczne społeczeństwo obywatelskie a upadek komunizmu i przejście do demokracji*, w: B. W. Mach, E. Wnuk-Lipiński (red.), *O życiu publicznym, kulturze i innych sprawach*, Warszawa 2007, s. 21.

niezależnych dziennikarzy, korupcja na wysokim szczeblu władzy, manipulacja śledztwami, nadużycie władzy i niekorzystne rozporządzenie mieniem publicznym, przemoc w stosunku do polityków i dziennikarzy (zabójstwo Georgija Gongadze)²².

Chociaż nie udowodniono winy najwyższych dostojników państwowych, a autentyczność nagrań nie została potwierdzona, samo ujawnienie taśm skłoniło opozycję do wszczęcia procedury *impeachmentu*, stworzenia ruchu antyprezydenckiego „Ukraina bez Kuczmy”, podjęcia akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum i dążeń do odsunięcia Kuczmy od władzy²³. Żaden z powyższych celów nie został zrealizowany z kilku powodów. Po pierwsze, ukraińskiej opozycji z 2000 r. brakowało jedności, zorganizowania i charyzmatycznego przywódcy. Opozycja składała się jedynie z trzech partii: Ojczyzna (Julia Tymoszenko), Socjalistyczna Partia Ukrainy (Ołeksandr Moroz) i Komunistyczna Partia Ukrainy (Petro Symonenko)²⁴. O ile dwie pierwsze partie wspierały demonstracje antyprezydenckie, to ostatnia widziała w ruchu antyprezydenckim „amerykański spisek”, który na dobrą sprawę powiódł się już w Serbii kilka miesięcy wcześniej, doprowadzając do przejęcia władzy przez prozachodnie siły polityczne. W przypadku Ukrainy nie do końca wiadomo było, kto reprezentował te siły. Wiktor Juszczenko przez cały czas trwania masowych protestów (grudzień 2000-marzec 2001) zajmował stanowisko premiera i był lojalny wobec Kuczmy. Co więcej, Juszczenko wespół z Kuczma i przewodniczącym parlamentu Iwanem Pluszczem wystosowali list, który potępiał demonstrantów, nazywając ich faszystami²⁵.

Po drugie, masowe protesty nie świadczyły o rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie. Chociaż niektórzy badacze dla udowodnienia przeciwnej opinii powoływali się na liczbę 28 tys. organizacji pozarządowych zarejestrowanych na Ukrainie w przededniu akcji „Ukraina bez Kuczmy”, to jednak udział Ukraińców w tych organizacjach był znikomy²⁶. W rzeczywistości działania demonstrantów były chaotyczne i nieskoordynowane. Nic więc dziwnego, iż ulegli oni prowokacjom i zostali aresztowani, a ich wystąpienia stłumione i rozpędzone przez siły milicji²⁷.

²² T. Kuzio, *Oligarchs, tapes and oranges: Kuchmagate to the Orange Revolution*, „Journal of Communist Studies and Transition Politics” vol. 23, nr 1, 2007, s. 30-56.

²³ E. A. Miller, *To Balance or Not to Balance: Alignment Theory and the Commonwealth of Independent States*, Burlington 2006, s. 115-139.

²⁴ A. Polese, *Ukraine 1991-2006: Where Have All the Communists Gone?* w: U. Backers, P. Moreau (eds.), *Communist and Post-Communist Parties in Europe*, Irvine 2008, s. 371-385.

²⁵ T. Kuzio, *Ukraine's Orange Revolution: the oposition's road to success*, „Journal of Democracy” vol. 16, nr 2/2005, s. 117-130.

²⁶ N. Kolybashkina, *Reaching the equilibrium? State – third sector partnership in social services provision: A case study analysis of current policies in England and Ukraine*, paper prepared for 6th ISTR international conference: Contesting Citizenship and Civil Society in a Divided World, Toronto, 11-14.07.2004.

²⁷ A. Aslund, *The ancien régime: Kuchma and the oligarchs*, w: A. Aslund, M. McFaul (eds.), *Revolution in Orange: the Origins of Ukraine's Democratic Breakthrough*, Washington 2006, s. 14-17.

Po trzecie, opozycja próbowała pozbawić Kucznię urzędu poza cyklem wyborczym, a więc w okresie, kiedy reżim polityczny nie był osłabiony wskutek potencjalnej zmiany elity politycznej. Odsunięcie od władzy prezydenta, który zaledwie rok wcześniej rozpoczął swoją drugą kadencję, było niezmiernie trudnym zadaniem²⁸.

Po czwarte, antyprezydenckie manifestacje na Ukrainie zdarzyły się zaledwie dwa miesiące po upadku reżimu Miloševicia w Serbii. Był to zbyt krótki okres, aby ukraińskie organizacje pozarządowe przejęły doświadczenie i doktrynę Gene'a Sharpa²⁹ o organizowaniu protestów bez przemocy. Idee Sharpa wywarły ogromny wpływ na zachowanie serbskiej opozycji, a szczególnie na studenckie ugrupowanie „Otpor”, które odegrało kluczową rolę w obaleniu Miloševicia. Dopiero po odniesieniu sukcesu aktywiści „Otporu” i stojące za nimi amerykańskie *NGOs* zaczęli koncentrować swoją działalność na innych reżimach autokratycznych³⁰. W przypadku Ukrainy opozycja słyszała o wydarzeniach serbskich, ale nie miała doświadczenia w koordynacji masowych protestów. Dopiero społeczna edukacja mogła być kluczem do sukcesu³¹.

Kiedy w 2004 r. na Ukrainie doszło do wybuchu nowych masowych protestów, powszechnie znanych jako pomarańczowa rewolucja, na scenie politycznej Ukrainy doszło do wielu znaczących zmian. Po zakończeniu antyprezydenckich demonstracji w 2001 r. Kuczma zwolnił Juszczenkę z pełnienia funkcji premiera, kreując tym samym lidera ukraińskiej opozycji. W tym samym roku z inicjatywy *NDI* w Polsce odbyło się spotkanie przedstawicieli dziesięciu partii opozycyjnych Ukrainy. Dzięki temu forum dyskusyjnemu możliwa stała się kooperacja różnorodnych partii w celu obalenia reżimu Kuczmy. Wydarzenie to było uważane za nieoficjalne narodziny wyborczego bloku Wiktora Juszczenki „Nasza Ukraina” i zjednoczonej opozycji z jednym kandydatem na przyszłego prezydenta³². Wysiłki partii opozycyjnych zostały nagrodzone już w 2002 r., kiedy w wyborach par-

²⁸ Mark Beissinger uważa, iż wszystkie reżimy polityczne są osłabione w okresie wyborczym, kiedy po raz kolejny muszą zabiegać o legitymizację wewnętrzną i zewnętrzną. Co więcej, wybory przyciągają uwagę społeczności międzynarodowej. Zob. M. R. Beissinger, *Structure and example in modular political phenomena: the diffusion of Bulldozer/Rose/Orange/Tulip revolutions*, „Perspective on Politics” vol. 5, nr 2, 2007, s. 259-276.

²⁹ Gene Sharp – amerykański politolog, znany ze swoich prac na temat organizowania protestów bez przemocy, tj. bezkrwawych rewolucji. Uważa się, iż jego idee legły u podstaw kolorowych rewolucji i innych antyrządowych i antyprezydenckich demonstracji na świecie. Zob. G. Sharp, *From Dictatorship to Democracy: a Conceptual Framework for Liberation*, Boston 2003.

³⁰ V. K. Fouskas, B. Gökay, *The New American Imperialism: Bush's War on Terror and Blood for Oil*, Westport 2005, s. 211-213.

³¹ J. T. Checkel, *The constructivist turn in international relations theory*, „World Politics” vol. 50, nr 2, 1998, s. 324-348.

³² M. Bader, *Against all Odds: Aiding Political Parties in Georgia and Ukraine*, Amsterdam 2010, s. 116-118.

lamentarnych siły opozycyjne zdobyły łącznie 156 miejsc w Radzie Najwyższej Ukrainy³³.

Wybuch rewolucji róż w Gruzji w 2003 r. był potężnym impulsem dla intensyfikacji działalności opozycyjnej na Ukrainie. To, że antyprezydencka akcja „Ukraina bez Kuczmy” poniosła fiasko, nie oznaczało bynajmniej, iż w państwie nastąpił społeczny i polityczny bezruch. Wręcz przeciwnie, Ukraina była areną małych, ale nieustannych protestów obywatelskich pod hasłem „Powstań Ukraino”³⁴. To w ramach tych protestów rozwinęły się takie organizacje pozarządowe, jak „Czysta Ukraina”, „Znaju” czy „Pora”. Co więcej, protesty te stworzyły platformę szkoleniową, dającą możliwość korzystania z doświadczenia zagranicznych organizacji pozarządowych.

Stephen Nix, przedstawiciel *International Republican Institute (IRI)* na Ukrainie, przyznał, iż jego organizacja przekazywała Ukraińcom tę samą wiedzę, co politycznym aktywistom w Serbii i Gruzji. Nie była to zwykła teoria, ponieważ *IRI* dawała także wskazówki praktyczne poprzez organizację zagranicznych wycieczek studyjnych i szkoleń dla trenerów. Po odbyciu szkoleń wszyscy nowi trenerzy pracowali z wolontariuszami i młodzieżą już na terytorium Ukrainy, ucząc ich, jak informować i mobilizować społeczeństwo, jak współpracować z mediami, jak reagować na prowokacje, jak komunikować i koordynować swoją działalność, jak zachowywać się w wypadku aresztowania *etc.*³⁵ Wydawać by się mogło, iż metod wspierania demokracji nie można było nauczyć się na seminariach organizowanych w hotelach. Niemniej jednak, kiedy weźmie się pod uwagę to, iż *IRI* była jedną z wielu organizacji pozarządowych współpracujących z ukraińskimi siłami opozycyjnymi, a także fakt, iż w przededniu pomarańczowej rewolucji administracja amerykańska przekazała 65 mln USD na wspieranie demokracji na Ukrainie, to zrozumiałe staje się to, że działalność powyższych organizacji nie mogła nie mieć wpływu na wybuch ukraińskich protestów w 2004 r.³⁶

Uczenie się społecznych działań odbywało się nie tylko na poziomie zwykłych ludzi, ale i wśród ukraińskiej elity politycznej. Jeżeli w 2001 r. większość polityków pozostawała lojalna wobec Kuczmy, to w 2004 r. część politycznej elity przeszła na stronę zjednoczonej opozycji. Zważywszy na to, iż ukraińscy politycy byli wpływowymi biznesmenami, odejście od Kuczmy traktować trzeba jako dodatkowe wsparcie finansowe dla sił opozycyjnych. Kontrola przedstawicieli wielkiego

³³ Nasza Ukraina – 122, Blok Julii Tymoszenko – 22, SPU – 22. Szerzej na ten temat zob. S. Whitmore, *State-Building in Ukraine: the Ukrainian Parliament, 1990-2003*, London 2004, s. 46-48.

³⁴ T. Kuzio, *Ukraine: muddling along*, w: S. L. Wolchik, J. L. Curry (eds.), *Central and East European Politics: from Communism to Democracy*, Lanham 2008, s. 349-353.

³⁵ P. Demes, J. Forbrig, *Pora – „It's time” for democracy in Ukraine*, w: A. Aslund, M. McFaul (eds.), *Revolution in Orange...*, s. 85-100.

³⁶ M. Kelley, *U.S. money has helped opposition in Ukraine*, „The San Diego Union Tribune” z 11.12.2004.

biznesu nad mediami i lojalność wobec Kuczmy w 2001 r. sprawiły, iż środki masowego przekazu zaniżały rozmiary protestów publicznych. W dużej mierze przyczyniło się to do zatrzymania napływu protestujących, którzy uzależniali swoje uczestnictwo w demonstracjach od dowodu społecznej słuszności. Z kolei w 2004 r. na stronę opozycji przeszedł Petro Poroszenko, finansowy i prasowy potentant, który za pośrednictwem 5 Kanału nadawał bezpośrednią transmisję z masowych demonstracji w Kijowie, co wpłynęło na zwiększenie liczby demonstrantów³⁷. Podobne przejście na stronę opozycji miało miejsce w wypadku władz Kijowa, przedstawiciele Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wiążące się z tym przyzwolenie na demonstracje wykluczało możliwość zamknięcia wjazdu do Kijowa czy zastosowania przemocy w stosunku do protestujących³⁸.

Jeżeli część ukraińskiej elity politycznej wyciągnęła wnioski z serbskiej i gruzińskiej kolorowych rewolucji, to Kuczma i stojący za nim Janukowycz niczego nie nauczyli się z porażki Miloševicia i Szewardnadze. Uczenie się społecznej aktywności mogło przybrać dwojaką postać: albo elity polityczne przechodziły na stronę opozycji ze względu na widoczne osłabienie starego reżimu politycznego, albo elity podejmowały działania w celu zapobiegania ewentualnym protestom opozycji. O ile Kuczma kategorycznie odrzucał możliwość wybuchu kolorowej rewolucji na Ukrainie³⁹, o tyle prezydenci Rosji, Białorusi, Uzbekistanu, Azerbejdżanu i Kazachstanu przedsięwzięli specjalne kroki zapobiegawcze: zwiększyli kontrolę państwa nad mediami, stłumili opozycję i zakazali działalności amerykańskich *NGOs* na swoich terytoriach⁴⁰.

Na Ukrainie nic podobnego nie wydarzyło się. Niemniej jednak w kontekście ukraińskiej pomarańczowej rewolucji nie należy wyolbrzymiać znaczenia zewnętrznej pomocy technicznej, ponieważ to słabość reżimu, dążącego do przedłużenia czasu swojego istnienia poprzez fałszerstwa wyborcze, zadecydowała o wybuchu wyborczych protestów. Protesty te doprowadziły do osiągnięcia kompromisu wśród politycznej elity Ukrainy, który polegał na powtórzeniu drugiej tury wyborczej w zamian za transformację systemu politycznego Ukrainy (ograniczenie władzy prezydenta na korzyść rządu i parlamentu)⁴¹.

³⁷ M. McFaul, *Conclusion: the Orange Revolution in a comparative perspective*, w: A. Aslund, M. McFaul (eds.), *Revolution in Orange...*, s. 176-179.

³⁸ P. D'Anieri, *Explaining the success and failure of post-communist revolutions*, „Communist and Post-Communist Studies” 39 (2006), s. 332-347.

³⁹ T. Kuzio, *Everyday Ukrainians and the Orange Revolution*, w: A. Aslund, M. McFaul (eds.), *Revolution in Orange...*, s. 45-49.

⁴⁰ H. Peimani, *Conflict and Security in Central Asia and the Caucasus*, Santa Barbara 2009, s. 206-208.

⁴¹ A. Wilson, *Ukraine's Orange Revolution of 2004: the paradoxes of negotiation*, w: A. Roberts, T. G. Ash (eds.), *Civil Society and Power Politics: the Experience of Non-Violent Action from Gandhi to the Present*, Oxford 2009, s. 335-352.

Nie wdając się w zbytnie szczegóły odnośnie do chronologii wydarzeń z końca 2004 r., a także znaczenia wyników powtórzonej tury wyborów, co jest powszechnie znane, należy odpowiedzieć na pytanie, czy masowe protesty z 2004 r. były rewolucją. Rozpatrując tę kwestię z wąskiego punktu widzenia, można powiedzieć, że było to bezprecedensowe zdarzenie w historii państwa ukraińskiego. Patrząc szerzej, ukraińska pomarańczowa rewolucja była kontynuacją wcześniejszych kolorowych rewolucji, które ogarnęły obszar poradziecki. Ich podobieństwo sprawiło, że Michael McFaul wyróżnił kilka strukturalnych uwarunkowań koniecznych do zaistnienia wyborczych rewolucji: 1) autokratyczny reżim, 2) niepopularny lider stojący na czele tego reżimu, 3) silna i zorganizowana opozycja, 4) przekonanie społeczne o sfałszowaniu rezultatów wyborów, 5) względna niezależność środków masowego przekazu, 6) zdolność opozycji do mobilizacji ludności, 7) wewnętrzny podział w ramach sił zbrojnych, 8) sprzyjające okoliczności zewnętrzne⁴².

Wskazane powyżej uwarunkowania występowały na Ukrainie w 2004 r., ale pytaniem otwartym pozostaje to, czy Ukraińcom udało się osiągnąć sukces bez oglądania się na Serbię i Gruzję. Zewnętrzna inspiracja i wzorowanie się na cudzych przykładach sprawiły, iż politycy wywodzący się z otoczenia Kuczmy stali się nagle pomarańczowymi liderami, którzy na fali masowych protestów przejęli władzę od swoich poprzedników. Taka zmiana, chociaż przez Ukraińców oceniana jako znacząca, nie była rewolucją, gdyż nie doszło do zmiany reżimu jako takiego. Jedyną innowacją było wprowadzenie reformy konstytucyjnej. Ale inicjatywa tej zmiany pochodziła od ustępującego prezydenta, który był zainteresowany ustanowieniem pluralizmu politycznego poprzez przekazanie władzy parlamentowi. Z jednej strony pluralizm ten wykluczał możliwość kontynuowania koncentracji władzy w jednych rękach. Z drugiej – pluralizm skazywał państwo na wewnętrzno-polityczne walki, ponieważ wraz z likwidacją władzy autokratycznego lidera nie nastąpiły rządy prawa⁴³.

Wyborcze protesty na Ukrainie z 2004 r. nie były rewolucją, ponieważ w trakcie rewolucji nie prowadzi się negocjacji, nie idzie się na ustępstwa i nie zawiera się kompromisów. Na ogół rewolucje są związane z użyciem przemocy i z zachowaniami gwałtownymi, które prowadzą do znaczących przemian społeczno-politycznych czy ekonomicznych. Nic takiego nie miało miejsca na Ukrainie. Gdyby wydarzenia z 2004 r. były rewolucją, to główny winowajca tej rewolucji, tj. Wiktor Janukowycz nigdy nie pełniłby funkcji premiera. Co więcej, nigdy nie reprezentowałby Ukrainy na arenie międzynarodowej jako głowa państwa. Tym-

⁴² M. McFaul, *Transition from postcommunism*, „Journal of Democracy” vol. 16, nr 3, 2005, s. 5-19.

⁴³ M. Riabchuk, *What's left of Orange Ukraine?* „Eurozine” z 4.03.2010.

czasem niespełna dwa lata po pomarańczowej rewolucji Janukowycz zaczął pełnić funkcję premiera, a w 2010 r. został wybrany na prezydenta Ukrainy. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż sukces wyborczych protestów z 2004 r. przyczynił się do politycznej ewolucji państwa. Ewolucja ta została w pewnym stopniu przerwana za rządów Kuczmy, który poprzez fałszerstwa wyborcze odebrał Ukraincom „prawo do posiadanie takiej władzy, na jaką się zasługuje, czyli takiej, jaką się wybrało w uczciwych wyborach”⁴⁴.

ABSTRACT

This paper is an attempt to analyze Ukraine's orange revolution, the mass protests against fraud in Ukraine's November 2004 presidential election. The author presents the modern face of the revolution, external and internal causes of electoral protests in Ukraine and argues that the orange revolution was not a revolution in the full sense of the word. Throughout history revolutions erupted in the name of ideology, led to significant changes in the government, ideas, society and occurred with violence. Nothing of the sort happened in Ukraine. Therefore the author presents the orange revolution as evolution because it reinvested Ukrainians with the law-sanctioned right to have a political system in which leaders are chosen in free and fair elections.

⁴⁴ M. Riabczuk, *Władza i reguły*, „Nowa Europa Wschodnia” nr 6, 2009, s. 49-50.